

13 grudnia

Odwaga (a raczej jej brak)
Elf Trzesipupek



Droga Haniu!

Piszę do Ciebie z mojej bezpiecznej kryjówki w starej szafie na miotły! Jest tu trochę ciasno i pachnie kurzem, ale przynajmniej nie ma okien! O-okna są absolutnie nieprzewidywalne – nigdy nie wiadomo, co może wlecieć, wpaść lub wejść! Szczególnie dziś, 13 grudnia! Chociaż to nie piątek, to jednak TRZYNASTY!

Wszyscy chodzą tacy beztroscy, a ja przecież wiem swoje – cały dzień trzeba bardzo uważać. Mam na głowie kask (pod moim antymagicznym i antypyłowym sombrero, wyłożonym dla pewności folią aluminiową oczywiście) i na wszelki wypadek nie zdejmuję rękawiczek. To jeszcze nic! Najgorszy jest Dowcipniś! Wczoraj próbowałem mu przemówić do rozsądku. Mówię mu: „Dowcipnisiu, powiedz Mikołajowi, żeby zostawił tę jeżdżącą maszynę na Antarktydzie! Ona jest niebezpieczna!”. A on co? Stwierdził, że moje obawy są „niezbyt żartobliwe”, i że on przekazuje tylko wiadomości, które są „mądre lub zabawne”. A potem, wyobraź sobie, szepnął mi na ucho, że Majsterkowicz planuje dodać Mirai SKRZYDŁA! Żeby mogła LATAĆ!

Pewnie żartował, ale ja przez całą noc miałem koszmary o robotach spadających z nieba!

13 grudnia

Haniu, piszę w poczuciu najwyższego elfiego obowiązku! Muszę Cię uchronić przed zagrożeniami tego wyjątkowo pechowego dnia! Dlatego spisałem dla Ciebie listę zasad bezpieczeństwa:

1. Nie wychodź z domu. Pod żadnym pozorem!
2. Jeśli absolutnie musisz wyjść, to tylko w kasku i z otwartym parasolem (nawet jeśli nie pada!).
3. Nie pij niczego – można się zakrztusić! Jeśli poczujesz pragnienie, zjedz trochę czystego śniegu. (Koniecznie się upewnij, że nie jest żółty! Nigdy nie wiadomo, czy to nie sprawka Rozalii lub reniferów!)
4. I najważniejsze – jeśli zobaczysz te całe Świetliki i ich pył – NATYCHMIAST ZAMKNIJ OCZY i schowaj się pod dywan! Nie chcę, żeby coś Ci się stało! To dla Twojego dobra!

Uważaj na siebie!
Pozdrawiam z szafy

Twój troskliwy (i przerażony) *Elf Trzesipupek*

P.S. Odpisz, proszę, ołówkiem. Ten atrament jest taki... nieprzewidywalny. I chyba mam na niego alergię. A psik! O, widzisz? Już kicham! To na pewno przez ten podejrzenie ciemny kolor.

P.P.S. Jednak wyjdę z szafy. Właśnie sobie przypomniałem, że w takich miejscach można spotkać lwa i czarownicę.